

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 17 (1064)

Idea krajowości.

IV.

Nie mniej ważnymi czynnikami, przemawiającymi za zachowaniem na Ziemiach Litewsko-Białoruskich krajowości, innemi słowy za przyznaniem im autonomii terytorialnej są czynniki: *gospodarczy i kulturalny*.

Ziemie Litewsko-Białoruskie mają odrębną strukturę gospodarczą, odcinającą się wyraźnie od pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej. Całokształt gospodarki państwowej i społecznej na tych ziemiach układa się bardziej w ramach całości b. W. Ks. Litewskiego, w którym ta gospodarka się kształtowała. Kierunek linii kolejowych, rzek i dróg wodnych, produkcja prawie tych samych towarów, jednakowe drogi eksportu i źródła importu mówią nam, że obecne Ziemie Litewsko-Białoruskie, wchodzące w skład Rzeczypospolitej tworzyły i dotychczas jeszcze tworzą z obecną Litwą Kowieńską i Białorusią Sowiecką organiczną gospodarczą całość, różniącą się całkowicie od gospodarczego oblicza Polski. W stosunku więc do tych ziem koniecznym jest stosowanie innej odrębnej polityki gospodarczej niż do całości Rzeczypospolitej.

Czynnik *kulturalny*, nie układający się w ramach szablonu ogólnopolskiego, to specyficzna indywidualność naszej stolicy—Wilna i jego prowincji, to te odrębne właściwości psychologiczne mieszkańców naszego kraju, które jedynie zdolne były wydać na świat największych geniuszów Polski: wieszczarę narodu Adama Mickiewicza i polityka i wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sily duchowe i intelektualne, którymi się żywiła i dotychczas żywi ogólnopolska kultura, te sily, drzemające w indywidualnych właściwościach Ziemi Litewsko-Białoruskich i ich mieszkańców, a nie powinny zasklepiać się zupełnie w sobie nie dając dostępu szeregowi innowacji i uzupełnień, jakie niesie ze sobą Zachód Polski—wymagają jednak należytego ich docenienia, odgradzania się od szablonizacji, która mogłaby zatrzeć do szczytu widome znaki naszej kulturalnej odrębności.

Bodaj jednak najważniejszym atutem w ręku wyznawców idei krajowości na Ziemiach Litewsko-Białoruskich w obecnych granicach Rzeczypospolitej, to czynnik *historyczno-polityczny*.

Jest rzeczą dostatecznie znaną, że historyczna Litwa weszła w związek federacyjny z Polską przedewszystkiem w poczuciu wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego, jakie w równym stopniu zagrażało obu bratnim narodom. Pod tym względem ostatnio sytuacja nie zmieniła się ani na jotę. Niemcy w dalszym ciągu w takim samym stopniu grożą Polsce i Litwie. Wprawdzie Litwa Kowieńska jest w ostatnich latach wygrywaną przeciw Polsce przez Niemcy, jest to jednak gra na krótko, tylko obliczona na metę. Polityka niemiecka musi w swej ekspansji posuwać się na Wschód. Hasło „*Drang nach Osten*” nie pogrzone zostało przez wojnę światową. Żyje ono i żyć jeszcze będzie przez szereg germańskich pokoleń.

Zmusza Niemcy do tego ich położenie geograficzne, szczególna żywotność, a zwłaszcza objęte morzem polsko-litewskim Prusy Wschodnie. Wystarczy spojrzeć dość nawet pobieżnie na mapę, aby sobie uświadomić w pełni, że na ofiarę ekspansji niemieckiej nad Bałtykiem przeznaczona jest przedewszystkiem Litwa. Wcześniej, czy później Niemcy odkryją właściwe karty. Obiektem ich gry będzie napewno Litwa. Mielimy tego zresztą dostateczną zapowiedź w czasie okupacji.

Wchodzi pozatem tu w grę Rosja, która w myśl programu, wysuniętego przez Piotra Wielkiego, dążyła i będzie dalej dążyć do opanowania małych narodów, usadowionych nad Bałtyką. W walce o podporządkowanie sobie terytoriów nadbałtyckich muszą się kłedyś raz jeszcze, jeżeli nie więcej, zetrzeć te dwie potęgi, do czasu tylko przez wynik wojny wszechświatowej obezwładnione, jakimi są Niemcy i Rosja.

W tym momencie byt pozostawionych własnemu losowi małych i słabych narodów nadbałtyckich byłby zgóry przesądzony. Ojóż zdaje się, że jedynym czynnikiem, któryby był zdolnym dać należyłą odpowęź zakusom zabórczym tej czy innej strony, czynnikiem utrzymującym nad Bałtyką równowagę, jest tylko Polska.

I tu wyłania się kwestja odbudowy W. Litwy z Wilnem, Mińskiem i Kownem, W. Li. wy, która w oparciu o Polskę tworzyłaby się międzynarodową, o którą rozbiłyby się zakusy terytorialne tak Niemiec, jak Rosji. Naszem zdaniem odbudowa W. Litwy, obejmującej, jak już wyżej wspomnieliśmy Wilno, Kowno i Mińsk wcześniej, czy później, ale nastąpić musi. Ziemie bowiem, na które obecnie składają się: Litwa Kowieńska, Białoruś Sowiecka oraz Wileńszczyzna, Nowogródzyczna i Grodzieńszczyzna, tworzą organiczną całość, której sztuczne rozczłonkowanie nie da się długo utrzymać. Granice, oddzielające nas linją demarkacyjną od Litwy Kowieńskiej i, podkreślamy raz jeszcze, przez wielkie nieporozumienie historyczne przepoławiające żywy organizm narodu białoruskiego, muszą pęknąć. W tym bowiem kierunku pracuje niezależne od nikogo życie.

Litwa bowiem Kowieńska w swej obecnej sytuacji terytorialnej dosłownie się dusi. Jej zrozumiała do pewnego stopnia tęsknota za dawną stolicą, ale W. Litwy musi się z czasem zmienić w wielką tęsknotę do federacji z Polską. [Na Białejrusi Sowieckiej w parze ze wzrastającym uświadomieniem narodem Białorusinów, poczuciem odrębności gospodarczej i t. d. idzie silny pęd całej ludności, kraj ten zamieszkujej, do autonomii]. Ciek w Mińsku nie po raz pierwszy uchwała jednogłośnie rezolucję, domagającą się dla BSRR. nie tylko nominalnej, ale faktycznej autonomii.

Ten autonomiczny ruch na Białejrusi Sowieckiej będzie się coraz to bardziej potęgował, jest on bowiem z jednej strony wynikiem specyficznych tego kraju właściwości, sztucznie dopasowanych do Rosji i z drugiej koniecznym następstwem wzrastającego poczucia narodowego świeżo buźącego się do życia narodu. Rosja jednak bez względu na to, jak ona w przyszłości będzie, nie zgodzi się nigdy na przyznanie Białorusinom pełnej autonomii, byłoby to bowiem pogwałceniem kamienia węgielnego nacjonalistycznej polityki rosyjskiej, jakim jest dogmat *jedynaja i niedielimaja Rossija*. W tym więc wypadku będzie musiało dojść do walki, do zbrojnego zerwania siłą narzuconych Białorusinom pęt niewoli. A wówczas uwaga Białorusinów siłą rzeczy będzie się musiała zwrócić w kierunku ich dawnej z innymi bratnimi narodami wspólnej stolicy—Wilna i Polsce. Ale tu należy zaznaczyć, że tylko wtedy, gdy będą mieli tę świadomość, że ich współbracia w granicach Rzeczypospolitej korzystają z pełni swobodnego rozwoju narodowego.

Gdyby bowiem skala porównania wskazywała, że grawitując do Polski nic lepszego nie zyskają, wybraliby zło konieczne—Rosję. To jest warunek *sine qua non*, który odnosi się do polityki polskiej w stosunku tak do Białorusinów, jak i do Litwinów. Polska więc musi na terytoriach zamieszkałych przez te narodowości stworzyć takie warunki, by dla narodów, które tworzyły niegdyś wraz z zamieszkałymi tu Polakami W Litwie, mogła być naprawdę siłą przyciągającą. To bowiem jest *najkrótszą drogą do restauracji idei jagiellońskiej, do federacji Polski z W. Litwą*.

Narzuca się tu sam przez się wniosek, że *pierwszym* w tym kierunku etapem winno być nadanie Ziemiom Litewsko-Białoruskim w Polsce *autonomii terytorialnej*.

Idea więc krajowa zasadza się na dwóch programach: *maksymalnym i minimalnym*. Program maksymalny, to odbudowa W. Litwy i połączenie jej federacją z Polską. Program minimalny, to przyznanie ziemiom o mieszaną polsko-litewską - białoruską ludność autonomii terytorialnej, która w zrozumieniu krajowców jest realizacją programu maksymalnego pierwszym etapem.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

KAZIMIERZA WIMBORA

dnia 24 stycznia r. b. o godzinie 8-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba.

O czym wszystkich, życzliwych pamięci Zmarłego, zawiadamiają pogrążone w smutku żona i dzieci.

250

Krajowe Stronnictwo Ludowe „Zjednoczenie” za współpracą z Rządem.

7000 członków Ch. D. wstąpiło do Krajowego Stronnictwa Ludowego „Zjednoczenie”.

Wczoraj, t. j. dnia 21 b. m., odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Krajowego Stronnictwa Ludowego Ziemi Litewsko-Białoruskiej „Zjednoczenie”, w którym wzięło udział 29 członków zarządu i 20 delegatów z zarządów powiatowych, reprezentujących ziemie wileńską, grodzieńską i nowogródzką. Przewodził zebraniu mec. Witold Abramowicz.

Na porządku dziennym znajdowały się: 1) sprawa przystąpienia do Krajowego Stronnictwa Ludowego Chłopskich Związków Rolników, Rzemieślników i Robotników z Grodzieńszczyzny, oraz 2) sprawa ustosunkowania się Stronnictwa do wyborów.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego mec. Abramowicza przyjęto delegację Chłopskich Związków Rolników, Rzemieślników i Robotników z pow. grodzieńskiego i augustowskiego, liczących przeszło 7000. członków, które zerwały z Centralą Chładej w Warszawie i Okręgowym Zarządem Chładej w Grodnie i postanowiły wstąpić do Krajowego Stronnictwa Ludowego.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy ustosunkowania się Krajowego Stronnictwa „Zjednoczenie” do wyborów. Po dłuższej ożywionej dyskusji, by iść do wyborów, sekretarz Krajowego Stronnictwa ze Str. Lokalu „Zjednoczenie” — postanowiono ogromną większością głosów przy 7 głosach protestu nie łącząc się z listą, lecz poprzeć listę Bezpartyjnego „Zjednoczenia” z Rządem.

W związku z tem poseł Adamowicz, w towarzystwie zawiązanych w nadziejach posłów Dubrownika i Wiedziagolskiego odczytał zawczasu już przygotowane z pieczętkami Głównego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego oświadczenie, nawołujące swych członków do występowania z Krajowego Stronnictwa Ludowego i wstępowania z powrotem do Stronnictwa Chłopskiego.

To wcześniej i na wszelki wypadek przygotowanie przez panów posłów ze Stronnictwa Chłopskiego wspomnianego wyżej oświadczenia świadczy aż nadto wyraźnie, że posłom tym nie tyle chodziło o dobro Stronnictwa Krajowego, ile o mandaty.

Dodatki dla niższych funkcjonariuszy.

WARSZAWA, 21. I. (Pat). Dn. 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera prof. K. Bartla posiedzenie Rady Ministr., na którym zatwierdzono 66 punktów porządku dziennego. M. in. Rada Min. przyznała niższym funkcjonariuszom państwowym wynagrodzenie za służbę w święta, uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko państwu, projekt rozporządzenia Rady Min. o poborze rekruta w roku 1928, projekt uchwały Rady Min. w sprawie przyznania kredytu w wysokości 600 tys. zł. na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk., projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie 4% premijowej pożyczki inwestycyjnej. W końcu Rada Min. przyznała dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonariuszów policji państw. za służbę ponad 8 godz. na dobę.

Gubernator Kłajpedy o stosunkach polsko-litewskich.

KŁAJPEDA, 21. I. Depesza przedstawiciela Pat z Kłajpedy: Małe to i schludne miasteczko urządzono na typowo niemiecką modłę. Różni się biegunowo od stolicy Litwy, z której tutaj przybyłem.

Udaje się przedewszystkiem do gubernatora Kłajpedy p. Merkisa b. ministra wojny w gabinecie Waldemarasa po przewrocie grudniowym. Jest to wybitny przedstawiciel stronnictwa narodowców (tautainików) różni się on jednak w poglądach na politykę bieżącą od obecnego rządu. Zapytany o swój pogląd na stosunki polsko-litewskie i na sprawę rozpoczętych rokowań gubernator uchylił się od odpowiedzi, podkreślając, że z życia politycznego się wycofał. Przypuszcza jednak, że nawiązanie normalnych stosunków z Polską tylko w bardzo nieznacznym stopniu miałyby wpływ na życie gospodarcze Litwy, która znalazła już, zdaniem p. Merkisa, samodzielne formy gospodarcze. Port Kłajpedzki skorzystałby również niewiele, gdyż drzewo polskie znalazło sobie już inne drogi eksportu.

Nawiązanie stosunków w chwili obecnej nie jest rzeczą łatwą. Zdaniem gubernatora przeszkadza temu powszechna niechęć do Polski panująca na Litwie i mająca swe źródło w dążeniu Litwinów do odzyskania Wilna, które Litwini uważają za swą historyczną i kulturalną stolicę. Skądinąd stosunek Polski do Litwy jest zdaniem Merkisa, lekceważący i nieżyczliwy. Wydaje mu się, że dzieje się to pod wpływem ziemian z Wileńszczyzny, którzy mają zrozumiałe powody niechęci do kraju, gdzie reforma rolna została z taką energią przeprowadzona. Merkis uważa o sobie, że tempo tej reformy było na Litwie zbyt szybkie i że teraz kurs się bardzo znacznie zmienił, a zwłaszcza w kraju Kłajpedzkim, gdzie reforma rolna prawie, że nie jest wprowadzana w życie. Były minister Galwanaukas w dłuższej rozmowie przypomina historję stosunków polsko-litewskich zatrzymując się zwłaszcza na przedmiocie dotychczasowych negocjacji w Brukseli, Lugano, Kopenhadze.

W układach tych brał on czynny udział. Galwanaukas uważa, że obecny stan rzeczy jest zarówno dla Polski, jak dla Litwy szkodliwy i że nawiązanie stosunków chociażby tylko natury technicznej może przynieść wiele dobrego i w dziedzinie politycznej. Należy zacząć od małego—mówił minister. W ten sposób tworzy się coraz większy krag ludzi zainteresowanych w nawiązaniu stosunków z Polską.

Tym to względem powodowany, przeprowadził Galwanaukas w sferach parlamentarnych litewskich zgodę na konwencję kłajpedzką, spodziewając się, że rozpoczęcie spławu po Niemnie przyniesie stopniowe zbliżenie polsko litewskie. Rozumiem, rzekł Galwanaukas, powody, dla których Polska ze spławu po Niemnie nie korzysta. Traci na tem bardzo dużo port kłajpedzki, podobnie jak nieutrzymywanie stosunków handlowych z Polską kosztuje Litwę bardzo drogo.

Zdaniem jednak ministra ludność litewska gotowa jest w dalszym ciągu ponosić te ciężary materialne, byleby tylko nie wyzbyć się jedynej broni jaka Litwie pozostała: protestu. Ma tu minister na myśli oczywiście pretensje Litwy do Wileńszczyzny, o których żaden polityk litewski ani na chwilę nie zapomina.

Zapytany o stan umysłów na Litwie w stosunku do Polski minister podkreśla, że powszechnie panujące nastroje nie mają charakteru wrogięgo, wynikają jednak z głębokiego żalu do Polski.

Ministrowi wydaje się, że opinii publicznej zmienić nastroje nie można i że rządowi trudno będzie przeprowadzić rozpoczęte układy z Polską ze względu na istniejące nastroje. Prezes Związku Przemysłowców — okręgu kłajpedzkiego, przedstawiciel interesów gospodarczych tego kraju p. Naftal, który oddawna już bierze czynny udział w sprawie zbliżenia polsko-litewskiego uważa, że obecny stan rzeczy jest wręcz zgubny dla życia gospodarczego państwa litewskiego. Co się zaś tyczy Kłajpedy, to port ten całkowicie prawie zamiera. Wystarczy przytoczyć parę cyfr, by sytuację zobrazować.

Port kłajpedzki przed wojną eksportował około miliona tonn drzewa, pochodzącego z basenu Niemna. W ilwiej części

drzewo to było przerabiane w 80 tartakach nowoczesnie urządzonych w Kłajpedzie, z których obrobiony materiał leśny ładowany był wprost na statki. Dzisiaj pracuje zaledwie 1/8 część tych tartaków i to nie w całej pełni. Z 600 firm handlowych pracujących w Kłajpedzie w ostatnim roku zlikwidowano 135. P. Naftal obiecuje sobie wielkie ożywienie życia gospodarczego na całej Litwie od chwili nawiązania stosunków z Polską.

Wiadomości polityczne.

W związku z obiegającymi pogłoskami w sprawie przekształcenia P. K. P. w przedsiębiorstwo państwowe, wydzielone z ogólnej administracji państwowej, a oparte na zasadach handlowych, dowiadujemy się, że Ministerstwo Komunikacji w istocie odnośny projekt opracowało i przesyłało w tych dniach do Rady Ministrów. Projekt opracowany jest narazie w zarysach ogólnych i dopiero po przyjęciu samej koncepcji byłby opracowany szczegółowo. Jak wiadomo, wśród członków Rady Ministrów komercjalizacja kolei ma wielu przeciwników.

Minister Reform Rolnych, dr. W. Stanisiewicz wyjechał wczoraj do Dublan na wykłady, jakie prowadzi na Wydziale Rolnym uniwersytetu lwowskiego. Powrót p. ministra nastąpi dopiero we środę przyszłego tygodnia.

Gdańsk o polsko-sowieckim traktacie handlowym.

GDANSK, 21. I. (Pat). Prasa tutejsza omawia obszernie wiadomości otrzymane z Warszawy o pomyślnych horoskopach co do wdrożenia rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-sowieckiego, przyczem oświadcza, że Gdańsk jest naturalnie bardzo silnie zainteresowany w zawarciu tego traktatu. W razie bowiem dojścia do skutku tego traktatu, uregulowane zostaną także na międzynarodowej drodze prawnej gdańsko-rosyjskie stosunki handlowe, co niewątpliwie jeszcze więcej przyczyni się do rozwoju tych stosunków, aniżeli wszelkie dotychczasowe akcje przedsięwzięte ze strony gdańskiej. W dalszym ciągu niemieckie pisma gdańskie wzywają Senat Wolnego Miasta, ażeby w związku z tem porozumiał się z rządem polskim w sprawie dopuszczenia delegatów do bezpośredniego udziału w rokowaniach handlowych polsko-sowieckich.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego.

TOKIO, 21. I. (Pat.) Parlament został rozwiązany.

Niemia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

PARYŻ, 21. I. (Pat.) Kola miarodajne oświadczają, że informacja niemiecka w sprawie rzekomego francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, którego tekst miał wczoraj wręczyć rządowi francuskiemu ambasador sowiecki Dowgalewski jest całkowicie pozbawiona podstawy.

Przeciw traktatowi angielsko-egipskiemu.

LONDYN, 21. I. (Pat.) „Westminster Gazette” donosi z Kairu, że gabinet egipski podał się do dymisji. Powodem ustąpienia gabinetu jest akcja stronnictwa nacjonalistycznego przeciw zawarciu traktatu angielsko-egipskiego.

DOKTORZY Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W. Pohulanka Nr. 31. 173-2

Jan Bułhak ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 140-2

Wszyscy za „Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem“.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

— Zjazd stanu średniego w niedzielę 22 stycznia urządził szereg większych zebrań. Zjazd pod hasłem przystąpienia do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem w dziewięciu miejscowościach.

— W Lublinie zorganizowano zarząd okręgu lubelskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojsk. w składzie następującym: prezes — Jan Strażński, wice-prezes Stanisław Leszer, sekretarz — Pliszczyński. Organizacja wysłała depeszę Marszałka Piłsudskiego treści następującej: „Panie Marszałku! Zarząd okręgu lubelskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych melduje, że stanął do budo- wu potęgi Rzeczypospolitej pod Twoimi hasłami“.

— W Brodach zjazd delegatów gmin. pow. brodzieckiego uchwalił dwie rezolucje, które przyjęto jednogłośnie: 1) zebranie wzywa Marszałka Piłsudskiego, aby przyszłego Sejmu pilnował i o ile okaże się niezadowolony do uczciwej pracy — natychmiast rozpędził, 2) zebranie żąda umieszczenia na pierwszym miejscu listy ludzi dających gwarancję bezinteresownej pracy.

Praca Biura Wyborczego Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem.

Jak wiadomo ukonstytuowało się Biuro Wyborcze Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem. Biuro to po zorganizowaniu w dniu onegdajszym Okręgowego Obywatelskiego Komitetu Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, przystąpiło do organizacji komitetów gminnych.

Praca w kierunku organizacyjnym prowadzona jest z całą energią i już w najkrótszym czasie ukonstytuują się komitety gminne we wszystkich zakątkach okręgów wyborczych.

Polacy-ewangelicy za współpracą z rządem.

Jak się dowiadujemy, pod hasłem współpracy z rządem zorganizował się w Wilnie Komitet Wyborczy Polaków-Ewangelików. Na czele Komitetu stoi pastor Jastrzębski. (s)

R. N. O. wycofuje się z Okręgu Wileńskiego.

Według krążących pogłosek R. N. O. (Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe) postanowiło wycofać się z akcji wyborczej na terenie okręgu wileńskiego i skoncentrować swe wysiłki na innych, bardziej podatnych wpływowi rosyjskim terenach.

Staroobrzędowcy tworzą blok wyborczy z Rosyjskim Zjednoczeniem Narodowym.

Wileński organ Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego (R. N. O.) „Utro“ donosi, iż wyniku trwających od kilku dni pertraktacji między Rosyjskim Zjednoczeniem Narodowym a Komitetem Wyborczym Staroobrzędowców, postanowiono zawrzeć wspólny blok wyborczy i wystawić wspólną listę.

Staroobrzędowcy otrzymają jedno miejsce na państwowej liście tego bloku i jedno miejsce na jednej z list okręgowych. Wspólny komitet wyborczy przyjął nazwę „Rosyjskiego Komitetu Wyborczego“. (jw).

Zjazd Nauczycielstwa Szkół Powiatowych powiatu mołodzieńskiego.

W dniu 21 b. m. odbył się w Mołodziecznie w sali „Domu Żołnierza“ powiatowy Zjazd Nauczycielstwa Szkół Powiatowych, na którym m. in. omawiane były sprawy przedwyborcze i ustosunkowanie się nauczycielstwa do wyborów.

Na zjeździe obecnych było około 200 osób.

W godzinach popołudniowych odbył się w kasynie wspólny obiad, a następnie przedstawienie teatru amatorskiego w Radoszkowicach.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższych dniach.

Lista państwowa bloku mniejszości narodowych.

Państwowa lista sejmowa bloku mniejszości narodowych zawiera 32 nazwiska.

Na pierwszych miejscach listy figurują: dr. Lewicki (Ukrainiec), b. poseł Grubaum (sjonista), b. poseł Jeremicz (Białorusin), b. poseł Nauman (Niemiec), b. poseł Chrucki (Ukrainiec), b. poseł Paweł Wasyńczuk (Ukrainiec), radny warszawski Rasner (Żyd), Graebe (Niemiec), Rudnicka (Ukrainka), Strutyński (Ukrainiec), b. poseł Insler (Żyd).

Prasa popierająca blok wyjaśnia, że przy układaniu listy kierowano się liczebnością poszczególnych narodowości wchodzących w skład bloku. Jak jednak stwierdzają czynnik bezstronny o układzie listy i kolejności kandydatów zdecydowały groźby wystąpienia z bloku uczynione szczególnie przez ugrupowania ukraińskie.

Pełnomocnikiem listy jest b. poseł Grunbaum. (jw).

Blok mniejszości narodowych chce dla swej listy otrzymać Nr. 16.

Jak donoszą z Warszawy, blok mniejszości narodowych wówczas wniosie do Państwowej Komisji Wyborczej swoją listę państwową, gdy będzie ona mogła otrzymać Nr. 16. (jw).

Nowe listy państwowe.

WARSZAWA. 21.I. (Pat). Dnia 21-go b. m. w dalszym ciągu zostały złożone następujące listy państwowe (ostatnia ze złożonych dotychczas list nosiła Nr. 12). Jedności Robotniczo - Włościańskiej, Związku Chłopskiego sejmowa i senacka, Polskiego sironnictwa Katolickiego-Ludowego i Głównego Komitetu Wyborczego PPS lewicy.

Nieudany wiec Chadeceji w Katowicach.

Chrześcijańska Demokracja urządziła w Katowicach wiec przedwyborczy. Na wiec przybyło około 1000 osób. Wyłożono szereg przemówień, w wyniku których zaproponowana została do uchwalenia rezolucja, wyrażająca wotum zaufania prezydium Chrześcijańskiej Demokracji z Korfantem na czele. W głosowaniu jednak za rezolucją opowiedziała się tylko znikomą część obecnych. Wśród okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego wiec został rozwiązany. (Pat).

Zw. Podof. Rezerwy w Starogardzie wyzwolił się z pod wpływów endecji.

Związek podoficerów rezerwy koło w Starogardzie na ostatnim walnym zebraniu powołał jednomyślnie uchwałę, mocą której postanowiono zerwać wszelki kontakt ze związkiem podoficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej i zgłosić akces do współpracy z Ogólnym Związkiem Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej w Warszawie. Uchwała wzywa wszystkie koła podoficerów rezerwy D. O. K. VIII do współpracy z władzami wojskowymi. Na zakończenie obrad zebrani wzniesli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwiliłi wysłanie depeszy do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej za Blokiem Współpracy z Rządem.

Na odbytem w dniu 19 b. m. zebraniu uchwalili poprzeć czynnie akcję wyborczą Bloku Współpracy z Rządem. Zebranie zakończyło się entuzjastyczną manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wiec był zorganizowany przez krakowską organizację Partii Pracy. (Pat)

Uchwała okręgowego zjazdu P. S. L. Piasta w Grodnie.

Zjazd okręgowy P. S. L. Piasta w Grodnie wysłał do zarządu głównego tego stronnictwa telegram treści następującej: Zebrani delegaci P. S. L. Piasta pow. Grodno, Augustów i Suwałki powiadają niniejszem władze stronnictwa, że swoiste warunki na tutejszym terenie zmuszają przystąpić do współpracy z blokiem rządowym. Jednocześnie zaznaczamy, że pozostajemy przy programie P. S. L. Piasta. Na temże zebraniu uchwalono wysłać do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą. (Pat)

22-go b. m. ostateczny termin reklamacyj.

W dniu 22-go b. m. t. zn. dzisiaj upływa termin reklamacyj co do wniesionych podpisów w Komisjach Obwodowych.

Uczczenie rocznicy powstania styczniowego w Warszawie.

WARSZAWA. 21.I. (Pat). Jutro, t. j. w niedzielę 22 b. m. w 65-tą rocznicę powstania styczniowego, odbędzie się w kościele wojskowym ewangelickim na lotnisku wojskowym uroczystość odsłonięcia dwóch tablic, ku czci żołnierzy polskich wyznania ewangelicko-augsburskiego, zarówno narodowości polskiej jak i niemieckiej, którzy polegali za Polskę w latach 1914—1920 w walkach o wskrzeszenie i niepodległość ojczyzny. Pierwsza z tych tablic będzie swego rodzaju pomnikiem Nieznanego Żołnierza wyznania ew.-aug. Druga tablica zawiera 28 nazwisk poległych żołnierzy wyznania ew.-aug. wybranych z pośród kilkuset, które podane zostały do wiadomości duszpasterstwu wojskowemu tego wyznania. Są to przedstawiciele poszczególnych dzielnic i ośrodków ewangelizmu z jednej strony, a z drugiej strony przedstawiciele poszczególnych formacji, frontów rodzajów broni, lub służb oraz stopni wojskowych od szeregowca do pułkownika włącznie. Będzie to uroczystość uczczenia tyłu walk i trudów wojennych oraz ofiarnego przelewu krwi, która spaja i przypomina wspólne ideały i interesy państwowe. W uroczystości wezmą udział wyższe władze wojskowe i cywilne, weterani 1863 roku, delegacje pułkowe, kompania honorowa z orkiestrą, warta honorowa podchorążych wyznania ewangelicko-augsburskiego przy tablicach oraz szerokie sfery społeczeństwa. Solenne nabożeństwo, poprzedzające uroczystość odprawi ks. biskup ewangelicko-augsburski Purache. Początek o godz. 10-jej.

Lokal „Rzeczpospolitej“ składem broni

KRAKÓW, 21.I. (Pat). Dowództwo Okręgu Korpusu Nr.V komunikuje, że dn. 19 b. m. władze wojskowe zostały powiadomione, iż w lokalu opróżnionym przez administrację czasopisma „Rzeczpospolita“ znaleziono w piwnicy ukrytą broń. Wysłana na miejsce komisja skonfiskowała znalezione karabiny. Dotychczasowe dochodzenia nie ustaliły w jakim celu w lokalu „Rzeczpospolitej“ przechowywano karabiny.

Zamach na komisarza rządu Ukrainy Sow.

RYGA, 21.I. (Ate). Na komisarza rządu Ukrainy Sowieckiej Skripnika, który jest zaciętym wrogiem narodowców ukraińskich, dokonano zamachu. Skripnik jechał drezyną, która w pobliżu st. Pawłograda uległa katastrofie.

Jak się okazało, nieznani sprawcy na krótko przed przejazdem drezny podkrecali szyny i drezna spadła z nasypu. Kolejarz, jadący drezyną, został zabity, a Skripnik uległ ogólnemu potłuczeniu. G. P. U. prowadzi dochodzenie.

Albert Thomas w Krakowie.

KRAKÓW, 21.I. (Pat). W dniu wczorajszym p. Albert Thomas dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził Wawel i inne zabytki miasta. W południe na cześć dostojnego gościa odbyło się śniadanie na którym wygłoszono szereg przemówień. Między innymi zabrał głos dyr. Thomas, który zaznaczył, że bawiąc zaledwie od kilku godzin w Krakowie, tu dopiero naprawdę zrozumiał Polskę i poznał jej historyczne znaczenie cywilizacyjne oraz uprzytomnił sobie, że jeżeli na Zachodzie w okresie od XV do XVII stulecia kobiety spokojnie zajmowały się kołarstwem, mężczyźni zaś bezpiecznie toczyli polemiki teologiczne, to ten stan Europy mógł istnieć tylko dzięki Polsce, która była przedmurzem europejskiej kultury. Wieczorem dyr. Thomas był podejmowany obiadem przez wojewodę Darowskiego, poczem wyjechał o godz. 11 tej min. 45 do Warszawy, zegnany przez przedstawicieli władz państwowych i miasta.

Zabójca prezydenta m. Łodzi skazany na karę śmierci.

ŁÓDŹ, 21.I. (Pat). Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciwko Rydzewskiemu oskarżonemu o współudział w zamordowaniu b. prezydenta m. Łodzi Marjana Cy-

narzkiego. Rydzewski został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła apelację.

Wykrycie spisku rewolucjonistów w Portugalji.

LIZBONA, 21.I. (Pat.). „United Press“ donosi, że władze dowiedziały się o nowym spisku, skierowanym przeciwko rządowi Carmony. Aresztowano wiele osób, u których znaleziono plany spisku.

Jak się zdaje, w związku ze spiskiem aresztowany został podporucznik Carvarhe, który był

podobno organizatorem rewolucji wojskowej w lutym i maju ubiegłego roku. W Oporto również aresztowano 4 znane osoby, wśród nich podpor. Alexandra, który także brał udział w ostatnich rewolucjach.

Władze nie ogłosiły powodów aresztowania.

„Dlaczego tylko odszkodowanie za zajęcie Wilna?“

RYGA, 21.I. (ATE). „Rigasche Rundschau“ w doniesieniu z Kowny cytując głosy prasy litewskiej o odpowiedzi rządów Walemarasa na notę polską.

Wśród tych głosów na uwagę zasługuje artykuł opozycyjnej organizacji socjalistw ludowych

z Państw Bałtyckich.

Utworzenie komisji pojednawczej między Niemcami i Estonją.

GENEWA. 21. I. (Pat). Rząd estoński zawiadomił sekretarza generalnego Li gi Narodów o utworzeniu komisji pojednawczej przewidzianej w konwencji rozjemczo-pojednawczej zawartej 10 sierpnia 1925 roku pomiędzy Estonją a Niemcami.

Pierwszy występ gabinetu Juraszewskiego.

RYGA. 21. I. (Pat). Wczoraj po południu gabinet Juraszewskiego przedstawił się parlamentowi. Debata nad oświadczeniem rządowem były bardzo ożywione i zostały przerwane dopiero o godz. 11-jej wiecz. bez przeprowadzenia głosowania.

Natomiast podano pod głosowanie sprawę terminu następnego posiedzenia i 53 głosami przeciw 46 ustalono, że posiedzenie to odbędzie się w sobotę rano. Socjalni demokraci grożą obstrukcją, gdyż zwyczajne posiedzenia odbywają się tylko we wtorki i piątki.

Rząd Juraszewskiego otrzymał wotum ufnosci.

RYGA. 21. I. (Ate). Po żywej dyskusji nad deklaracją rządową gabinetu Juraszewskiego parlament przyjął wotum ufnosci dla nowego rządu 51 głos. przeciwko 43. W ten sposób rząd Juraszewskiego ostatecznie się ustalił.

RYGA. 21. I. (Ate) Juraszewski pro wizorycznie objął w swym gabinecie tekę ministra skarbu. Balodis wyraził zgodę na objęcie teki spraw zagranicznych, którą tymczasowo piastować będzie Albat.

Zwycięstwo rządu Juraszewskiego 51 gł. przeciwko 43 nastąpiło po próbach obstrukcji ze strony lewicy, która zapowiedziała nowe ataki na rząd.

Z Rosji Sowieckiej.

Antyrumuńska demonstracja sowiecka.

MOSKWA, 21.I. (Pat). Prezydium stowarzyszenia występującego pod hasłem: „Rumuński zaborcy — precz z Bessarabji“ przygotowuje się energicznie do obchodu 10-lecia oderwania Bessarabji od Rosji. W Kijowie, Odessie i Charkowie oraz w republice moldawskiej ukonstytuowały się specjalne komisje obchodowe. Planowane są masowe demonstracje. Filja moldawska sowieckiego wydawnictwa państwowego wydała znaczną ilość broszur i plakatów, do tyjących kwestji bessarabskiej. 26 stycznia odbędzie się w Moskwie w wielkiej sali komulmowej Domu Związków Zawodowych meeting na temat sytuacji międzynarodowej i 10-lecia zajęcia Bessarabji, na którym z mowami wystąpią Lunaczarski, Dąbał, Szmeral i Badulescu.

Arcysensacja 1928 r.!
Film, o którym będzie mówić Wilno
Świat w Płomieniach
z genialną Dolores-Del Rio niezapomnianą „Kajusz Maslową“ z filmu „Zmartwychwstanie“.
Wkrótce w kinie „Helios“

Z muzyki.

Koncert Lidji Barblan-Opieńskiej.

Dzięki inicjatywie Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego miasto nasze miało onegdaj sposobność usłyszenia świętego koncertu, obejmującego czasokres 7 wieków. Program bowiem, jaki wykonała p. Lidja Barblan-Opieńska obejmował pieśni trubadurów XII, XIII i XIV w. następnie ballady XV, XVI i XVII w. „bergeretki“ t. j. pieśni pasterskie XVIII oraz kolendy francuskie. Było zaiste czego słuchać! Salę wypełniła odprawy wyborowa publiczność, ta, dla której kulturalne zdobywce wszelkich narodów nie są obojętne.

W związku z koncertem wygłosił prelekcję dr. Henryk Opieński, znany i wybitny polski muzykolog, kompozytor, dyrygent i pisarz. W przemówieniu podał on szereg cech charakterystycznych tyjących wykonywanych utworów; przyczynki te ułatwiły w znacznym stopniu opanowanie przedmiotu dla tych, którzy z muzyką odległych czasów nie stykają się często lub też wcale.

Trubadurowie (nazywani Trobadors w Prowansji, Trouvères, Troveors we Francji północnej) byli to rycerze poeci—śpiewacy francuscy, przedstawiciele muzyki świeckiej XII, XIII i XIV w. Okres ten zbliżony jest niewątpliwie do umysłowości romantyzmu XIX w., pełen tajemniczości, wytworności oraz znakomitych fantazji na tematy uczuć miłosnych, wypowiedzianych w formie poetycko-muzycznej. Czasokres tych trzech wieków stworzył cały szereg form pieśni różnie nazywanych, najczęściej stosownie do tematu poezji. A więc pieśni pasterskie, opiewające raczej przygodę rycerską, pieśni taneczne (Dansa, estompida), romanse (o charakterze narrat. wnym) i t. p. Sposób wyrażania w muzyce polegał na formie pieśni najczęściej dwuczęściowej, przyczem część drugą powtarzano (refrain). Linia melodyjna niejednokrotnie nawet skomplikowana, nosiła naogół charakter surowy, wynikający jeszcze z układu tonalnego gam kościelnych.

Opracowania tych pieśni starają się zachować charakter zasadniczy, dostosowany jednak do naszych współczesnych ucha. Należy bowiem zrozumieć, że pieśni te, tak bardzo od nas odległe, winny nabrać cech życiowych nam odpowiadających, byśmy je mogli należycie odczuwać. Skromne ówczesne towarzyszenie *wioli czy rotty* (instrument zbliżony do harfy) dziśby już naturalnie nie wystarczyło.

Forma ballady, silnie występująca w muzyce wokalnej XVI i XVII w. w swej literackiej szacie niezawodnie sięga czasów dawniejszych. P. Barblan-Opieńska zaznamiła nas z przepiękną balladą „La mort du Roi Renaud“ (Śmierć króla Renaud), opiewającą w epicki prawie sposób historję śmierci zwycięskiego króla.

Pieśni pasterskie XVIII w. odbiegają pod każdym względem od tych precudownych pieśni starodawnych. Są bezwarunkowo pływalsze, niejednokrotnie sztuczne i nieszczerze w wyrazie. Dokładnie uwydatniają ów nieco sztuczny styl XVIII stulecia, pełen wyszukanej galanterji, przerzutowanego rozczulenia etc.

Miła niefrasobliwość tchnąca kolendy francuskie, wyrażające swoje uszanowanie wobec Boga jedynie tem, że osoby święte przemawiają w literackiej francuszczyźnie, a nie ludowej, jak to czynią inne osoby, występujące w kolendach. Pieśni ludowe tchną znów niefrasobliwością i docięciem czestokroć istnie galijskim.

Wszystkie te utwory znalazły w tej miary artystce, jak p. Barblan — Opieńskiej świetną wykonawczynię. Głosowe walory artystki stoją na tak wysokim poziomie, że usuwają się na plan drugi. Żadnych przeszkód, żadnych trudności. Na czoło wysuwa się jedynie i wycześnie sposób interpretacji. Do tego stopnia doskonałości dojść można jedynie przy zupełnym opanowaniu techniki wokalnej. Z tego też powodu koncert stał na bardzo wysokim poziomie i rzeczywiście był uctwą niepoślednią i bardzo rzadką w Wilnie.

Akompanjował p. Szabraj. Dr. Sz.

Munka
MVD 10
używają od 100 lat.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28.
Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł.
zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lampa. Solux.
Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 2336

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 20 do 24 stycznia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Wilki Morskie“ — (Na bezkresach Atlantyku) dramat w 8 aktach, osnuty na tie powieści Sary P. Mac Lean Green p. t. „Cap Cod Folks“. W rolach głów.: Renee Andree i Barbara Bedford. NAD PROGRAM: „JA SIĘ BOJĘ!“ — komedia w 8 akt. Przygody młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. 243

Kino-Teatr
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

DZIŚ! Najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji“ Polski. Imponująca wizja życia ludzkiego **„Ziemia Obiecana“** w/g słynnej powieści WŁ. ST. REYMONTA w rol. gł. Najpopularn. Mistrzini Ekranu Polskiego **JADWIGA SMOSARSKA** Mistrzowie Scen Polskich: Kar. **JUNOSZA-STEPOWSKI**, i **LUDWIK SOLSKI**, Marja Modzelewska, M. Górczyńska, Gruszczyński lin. Rzeź dzieje się w Łodzi, jej okolicach i w majątku w Łowickim. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 252

PAMIĘĆ według metody prof. mnemoniki, Członka Akademii Paryskiej S. Fajnsztejn wzmacnia USTNIE i LISTOWNIE D. Fajnsztejn, Wilno, Zawalna 15. Tel. 12 73.
Dzięki metodzie mnemoniki prof. Fajnsztejn, opartej na prawach PSYCHOLOGII, FIZJOLOGII, LOGIKI i PEDAGOGII, PAMIĘĆ PRZYWROCONA zostaje tym, którzy ją utracili, POLEPSZA się u mających złą i UDOSKONALA się u obdarzonych dobrą, przyczem USUWA się ROZTARGNIENIE i LENISTWO, WZMACNIA się WOLA i POLEPSZAJA się WSZYSTKIE ZDOLNOŚCI UMYŚLOWE (wpływając korzystnie na CHARAKTER i SYSTEM NERWOWY) u osób KAŻDEGO WIEKU, poczynając od 8 lat do SĘDZIEJ STAROŚCI.
Informacje od 5—6 popołudniu.
Prospekt kursu, warunki oraz zarys hist. mnemoniki wysyłam zamiejscowym na żądanie za dołączeniem 50 gr. znac. poczt. 253

„OGRODNIK“ najpoczytniejszy, najstarszy, jedyny stołeczny dwutygodnik ilustrowany z dwoma dodatkami
pod redakcją W. J. ZIELIŃSKIEGO.
Wszystkie działy ogrodnictwa. HODOWLA AMATORSKA W OGRODZIE MIESZKANIU i NA BALKONIE. Rada i odpowiedź na każde pytanie. Premjum 10 róż krzaczastych z pierwszorzędnej zakładu szkółkarskiego dla wpłacających zgóry bezpośrednio do Administracji „Ogrodnika“ pełną całoroczną przedpłatę na 1928 rok.
Rocznie 28 zł., półrocznie 14 zł., kwart. 7 zł., z dodatkiem i przesyłką.
Administracja: WARSZAWA, Boduena 2. P.K.O. 9930.

Najlepsze instrumenty
GEODEZYJNE:
powszechnie znanej firmy
również TAŚMY MIERNICZE i RULETKI w WIELKIM WYBORZE tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym
„OPTYK RUBIN“, Wilno,
Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 254

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Ponarska 55,
Grupa XVIII
kandydatów na kierowców zawodowych, rozpocznie zajęcia d. 1 lutego r.b.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów, codziennie od godz. 12 do 18 w Wilnie przy ul. Ponarskiej 55. 234 4

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA.

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Skoczyła z pnia, upadła piersią na mokrą trawę i poczęła płakać, jak skrzywdzone dziecko. Wypłakiwała swój ból sosnom i zadziwionym ptakom. Płakała, płakała i rwała pełnymi garściami mech i borówki. Ot tak, żeby sobie ulżyć.

Po chwili podniosła się zaczerwieniona, z błyszczącymi, rozgniewanymi oczyma i zaciśniętymi zębami. Gniewała się na cały świat, ale największy żal miała do Andrzeja. Gorzki, gorzki żal. Nie. Nawet gdyby do niej wrócił, nie mogłaby mu już tego, co zrobił zapomnieć i przebaczyć.

Sięgnęła do torebki po chusteczkę i natrafiła na kopertę zaadresowaną ręką Starego Pana. List polecający do kuzynów, co potrzebowali nauczycielki na wieś.

Marychna, trzymając list w ręku, podniosła głowę, i z namysłem głębokim spojrzała przed siebie. Nawprost niej, na krzaku leśnym, siedziała zięba i ćwierkała raz po raz jednostajnie, a śpiewnie.

— No tak, — powiedziała Marychna zwracając się do ptaszka, — trzeba coś postanowić. Darmo nikt jeść nie da. Prawda?

Zięba przekrzywiła główkę na bok i spojrzała jednym okiem na dziewczynę.

— Tyś tu była wówczas, — ciągnęła surowo Marychna, — siedziałaś na dębie. Powinnaś rozumieć.

35) O tak, jest mi bardzo ciężko... odjeżdżać. Ptaszku maleńki, nie będę już mogła nie naprawić.

Zięba skakała sobie, pogwizdując, z gałązki na gałązkę. Potem zatrzymała się i spojrzała znowu na Marychnę uważnie, poważnie, ze współczuciem. Ćwierkotała coś. Może chciała przyjąć z radą i pomocą, ale Marychna przestała już myśleć o niej.

Przeglądała się w tył na swoim pniu, objęła kolana wyciągniętymi rękoma i kołysała się z wolna, w tył i przód. Kiwała przytem głową i powtarzała coraz żałośniej.

„Życie zmęczyło mnie bardzo. Tak — tak“. Był to urzynek z jakiegoś wiersza; niewiedomo gdzie i kiedy przeczytanego.

Rozrzewnił on Marychnę do tego stopnia, że poczuła, jak lzy zbierają się jej na nowo pod powiekami. Tylko teraz płakała już cichutko, bez wybuchów rozpacz, jak cicho pada rzęsy letni deszcz z zachmurzonego srebrzystego nieba. Po takim deszczu wraca pogoda, ale jest w nim zapowiedź przyszłego uspokojenia, kiedy już chmury zrzędą i zbledną i z wolna przemienią się poczyną w przejrzyste białe obłoki, a masę wody, która im ciążyła, wypije Matka-Ziemia.

Kiedy Marychna skończyła już płakać — słońce już zaszło za górą. Pozostały po nim smugi różowe, długie i szerokie, ogon królewskiego płaszcza, ściągający się jeszcze po świeżo zżętem ściernisku.

Ale Marychna nie chciała jeszcze wracać do domu. Suknia zdążyła wyschnąć z grubszą, nie było już tak zimno. Można jeszcze chwilkę pomyśleć o tem,

co się stało.

Usiadła wygodniej, skuliła się trochę w sobie i poczęła myśleć. Ale myślała przedewszystkiem o Andrzeju.

I dziwna rzecz. Myśląc tak, zauważyła, że z całego Andrzeja pozostało jej tylko spojrzenie z ostatniej rozmowy: zimne, spokojne i stanowcze, ani dobre, ani złe, bezwzględnie obojętne. Patrzyło na nią, jak na kolek w płocie, bezbarwnymi, beztłitosnemi oczyma owadu.

Marychna nie zastanawiała się nad tem, ile trudu i męki kosztowało Andrzeja uczynić je właśnie takim. Czula, że pomagało ono jej znakomicie, jak gorzkie lekarstwo pomaga na uparty, męczący ból głowy. Przesłoniło sobą wszystko, co było przedtem całą, nigdy nieokazywaną, a wyczuwaną znakomicie serdecznością Andrzeja i troskę jego o nią. Całą jego miłość, o której Marychna, wiedzona nieomylnym instynktem samozachowawczym pamiętać w tej chwili nie chciała.

Wmyślała się długo, długo w to Andrzejuowe spojrzenie, ze ściągniętymi brwiami, z pięściami zwinętymi przy skroniach, wmyślała się uparcie, naumyślnie. Z trudem, z męką ona teraz z kolei dochodziła do jakichś wniosków w tej sprawie, ważyła coś pilnie, rozstrzygała. — Nagle porwała się z pnia, wyprostowała się dumnie i rzuciła wyzywająco wszystkim sosnom w lesie:

— Ano, może to i lepiej!

Stary Pan obudził się późno. Wyszedł na we-

randę i patrzył, jak ciepły deszcz lipcowy przeżorczystymi smugami, kryształowymi rzutami łączy niebo z ziemią; słuchał, jak dzwoni szklanymi palcami po szybach i dachu werandy, jak śpiewnie szeleści po liściach jabłoni i pluska dużymi kroplami, padającymi ciężko z dachu do beczulek i cebratek, ustawionych na łapanie wody deszczowej.

Jakaś brudnobiała kaczka wylazła z pomiędzy fłoksów na zwirowany placik przed werandą. Rozkoszowała się całą swoją kaczą duszą, dreptała po kałużach, kwakała i oglądała się triumfalnie na skulone, drżące w dołku pod jaskiniami kury. Stary Pan oparł łokieć o poręcz werandy, wtulił twarz w dłoń i myślał o niczem.

Nie chciało mu się zastanawiać nad wczorajszym, i tak wiedział, że stało się źle. — Zawsze jest źle położył się — uragał sobie od rana.

Pan Konstanty gdzieś przepadł, Stenia pomimo deszczu, wybrała się na borówki, twierdząc, że tak właśnie najlepiej się zbiera.

Stary Pan bał się w tej chwili samotności, a musiał być sam. Pojutrze mieli obaj z panem Konstantym sprowadzić do lasu odpowiednią komisję celem zbadania pni i spisania uroczystego protokołu. Pan Konstanty właśnie w tej sprawie miał się udać zaraz po obiedzie gdzieś o pięć wiorst.

Stary Pan miał przed sobą perspektywę samotnego popołudnia i smutno mu było, jak małemu dziecku, w obcym domu.

(C. d. n.)

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitory) aroznika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“.

Tow. Wzd. „Pogoń“, druk. „Pa“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor w.x. Antoni Farasowski.

„WTÓR“. PAMIĘTAJCIE! Polski Powielacz „WTÓR“

Warszawa, Krucza 36,
oszczędza czas maszynistkom,
szefom przysparza dochód—
3000 kopii z jednego oryginału.
Wielobarnie odbija rysunki, ręczne
napisy. Najtaniej wykonywa katalogi
ilustrowane. Obsługa łatwa.
Cena złot. 160.— za komplet.
„WTÓR“, Warszawa, Krucza 36,
tel. 245—29. 180-6

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Nie ma żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć wszędy, które oznaczają trzy miasta polskie. Wraz z zaianiem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączkę znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.
Przedstaw. Handlowe „Rekord“, Łódź, skrz. poczt. 178, oddział Z. 10.

Składy Elektro - Radjotechniczne

„DZWON“

Firma egzystuje od r. 1908. Wilno, Wileńska 21, Tel. 655.
Zawsze na składzie: **Detektorki i odbiorniki lampowe**
po cenach fabrycznych.

Słuchawki różnych fabryk krajow. i zagran,
po cenie od zł. 12.50.

Sprzęt radiowy i elektryczny po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę.

Prosimy o przekonanie się.



Nasiona inspektowe

jak: rzodkiewka, sałata, ogórki, melony, kalafior, szpinak, marchew-karota poleca
W. WELER, Wilno,
Sadowa 8, Zawalna 18.

DOKTOR

D. Zeldowicz
choroby skórne, weneryczne,
syfilis i narządy moczowych.
Od 9—1, od 5—8 w.

KOBIETA-LEKARZ

Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH.
Od 12—2 i od 4—6.
Mickiewicza 24, tel. 277.
W. Zdr. Nr 152 6343-16

Sklep „Okazja“

Wilno, ul. św. Janka 8.
Kupno i sprzedaż: MEBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe kwity i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadam. a. list. 6140-25

Od r. 1843 istnieje

Wilenskin UL. Tatarska 20 MEBLE

jadalne, sypialne, salonowe i
gabinetowe, kredensy, stoły,
szafy, łóżka itd.
Wykwintne—Mocne—
Niedrogo.

Sprzedaż na raty. 5310

Wydzierżawię

ogrodnikowi warzywno-owocowy ogród, położony w mieście. Dowiedzieć się: W. Pohulanka 20—2 od 3—5 pp. 235-2

Kawiarnia Jadalnia

Królewiana
ul. Królewska Nr 9.
Śniadania, obiady, kolacje.
Obiad z 2-ech dań z chlebem 1.20. Abonament miesięczny zł. 30.—. Zakąski zimne i gorące. Piwo. Gabinety. 187-9

NIE KUPUJCIE

radiowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, telefonów, gramofonów, aparatów kinowych i fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą bezpłatnie. Nasze ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Długoterminowe spłaty dla pp. Klientów zamiejscowych. Zwracać się do firmy 236

Radjo — Lubicz

Warszawa, Marszałkowska 104

D-r HANUSOWICZ

ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie światłem Solux i Lampo-Bacha (sztuczne słońce górskie i elektrycznością (diatermia).
ul. Zamkowa 7, m. J. 222

Sprzedają się

dwadwa domy
(na Zwierzynie).
Dowiedzieć się w Adm. „Kurjera Wileńskiego“ od 9—3 pp. 239-2

Ładowanie i reperacja

akumulatorów
do radio i samochodów. Wilno, Trocka 4, „Radio“ 258

Ogłaszajcie się

w „Kurjerze Wileńskim“.